

## **Niech będzie pochwalony Pan Jezus!**

Tydzień rozpoczynający się Niedzielą Palmową nazywamy Wielkim Tygodniem, ponieważ w tym czasie dopełniła się misja zbawcza Pana Jezusa. Ustanowił Eucharystię podczas Ostatniej Wieczerzy (Wielki Czwartek), został pojmany, ubiczowany, powieszony na krzyżu, na którym umarł (Wielki Piątek), powstał z martwych trzeciego dnia (Wielka Niedziela) – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym zwanym Getsemani, poprzedza mękę i śmierć Pana Jezusa. Pan Jezus miał świadomość, pewność, co się wydarzy w tych ostatnich dniach. Kiedy zostawił nam jeden z najwspanialszych darów: swoją obecność pod postacią chleba i wina, która dokonuje się (spełnia) w każdej Mszy Świętej czyli Eucharystii, wyszedł na osobistą modlitwę do Ogrodu Oliwnego, aby przygotować się na cierpienie.

Jezus jest także człowiekiem i dlatego boi się cierpienia, jak każdy z nas, ale znając jego zbawczą moc, przyjmuje je – zgadza się na nie. Uczniowie, których Pana Jezus prosi o towarzyszenie i wspieranie Go, zasypiają. Są oni symbolem naszej postawy w codzienności, kiedy zajmując się naszymi zwykłymi sprawami i potrzebami, zapominamy o najważniejszej Osobie – Syna Bożego.

Proszę o pobranie materiałów do pracy (Kl. IV Religia cz.3 materiały). Zacytowany tekst pochodzi z dwu Ewangelii. Pierwszy fragment z Ewangelii według św. Mateusza, drugi – z Ewangelii według św. Marka. Każdy może wykonać ile chce zadań.

**Obowiązkowo dla wszystkich do wykonania zadania ze str. 2, 3, 4, 5, 6**  
(na każdej stronie jest jedno zadanie).

Zadania odnoszą się do poniższego tekstu, który także znajduje się w materiałach do pobrania:

**Ew. Mateusza 26,36-46; Ew. Marka 14,32-42**

Wtedy idzie Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemane, i mówi do uczniów: Siądźcie tu, a Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił. I wziął z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeuszowych, i począł się smucić i trwożyć. Wtedy mówi do nich: Smężna jest dusza moja aż do śmierci; pozostańcie tu i czuwajcie ze mną. Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił się i mówił: Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty. I wrócił do uczniów, i zastał ich śpiących, i mówił do Piotra: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Znowu po raz drugi odszedł i modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli nie może mnie ten kielich minąć, żebym go pił, niech się stanie wola twoja. I przyszedł znowu, i zastał ich śpiących, albowiem oczy ich były obciążone. I zostawił ich, znowu odszedł i modlił się po raz trzeci tymi samymi słowami. Wtedy przyszedł do uczniów i mówił do nich: Śpijcie dalej i odpoczywajcie, oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy; oto się zbliża ten, który mnie wyda. I przyszli do ogrodu, który zwano Getsemane, i rzekł do uczniów swoich: Siądźcie tutaj, aż się pomodłę. I wziął z sobą Piotra i Jakuba, i Jana, i począł się niepokoić i trwożyć. I rzekł do nich: Smężna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. Potem postąpił nieco dalej, padł na ziemię i modlił się, aby, jeśli to możliwe, ominęła go ta godzina. I mówił: Abba, Ojcze! Ty wszystko możesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie co Ja chcę, ale co Ty. I przyszedł, i zastał ich śpiących, i rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Nie mogłeś czuwać jednej godziny? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. I odszedł ponownie, i modlił się tymi samymi słowami. A gdy wrócił, zastał ich znowu śpiących, albowiem oczy ich były obciążone i nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć. I przyszedł po raz trzeci, i rzekł im: Jeszcze śpicie i odpoczywacie? Dość tego! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy; oto ten, który mnie wydaje, przybliży się.